

List do Filemona

Paweł, więzień Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do umiłowanego Filemona, naszego współpracownika.

Wiara i miłość Filemona

Do naszej umiłowanej Apfii, do Archipa, naszego współbojownika i do kościoła, który jest w twoim domu. Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa. Dziękuję mojemu Bogu, zawsze wzmiankę czyniąc o tobie w moich modlitwach, słysząc o twojej miłości i wierze, którą masz względem Pana Jezusa i względem wszystkich świętych, modłę się, aby udzielenie twojej wiary doprowadziło do poznania wszelkiego dobra, które jest w was przez Chrystusa Jezusa. Mamy bowiem wielką radość i pociechę z powodu twojej miłości, bracie, gdyż przez ciebie serca świętych zostały pokrzepione.

Prośba o przyjęcie Onezyma

Dlatego, chociaż mogę śmiało w Chrystusie nakazać ci, co należy czynić, to jednak ze względu na miłość raczej proszę, będąc tym, kim jestem – Pawłem, starcem, a teraz i więźniem Jezusa Chrystusa, proszę cię za moim synem, Onezymem, którego zrodziłem w moich więzach, który niegdyś był dla ciebie nieużyteczny, ale teraz dla ciebie i dla mnie jest bardzo użyteczny. Jego odsyłam, przyjmij go więc jak moje serce. Zamierzałem go przy sobie zatrzymać, aby zamiast ciebie posługiwał mi w więzach ewangelii. Lecz bez twojej zgody nie chciałem nic czynić, aby twój dobry uczynek nie był jakby z przymusu, ale z własnej woli. Może bowiem dlatego oddalił się na chwilę od ciebie, abys go odzyskał na zawsze, już nie jako

sługę, lecz więcej niż sługę, jako brata umiłowanego, zwłaszcza dla mnie, a tym bardziej dla ciebie, i w ciebie, i w Panu. Jeżeli więc masz mnie za przyjaciela, przyjmij go jak mnie. A jeśli wyrządził ci jakąś szkodę albo jest ci coś winien, policz to na mój rachunek. Ja, Paweł, napisałem własnoręcznie, ja zapłacę, by nie mówić już o tym, że jesteś mi winien samego siebie. Tak, bracie, niech ja dzięki tobie doznam radości w Panu, pokrżep moje serce w Panu.

Końcowe pozdrowienia

Napisałem ci, będąc pewny twego posłuszeństwa, wiedząc, że uczynisz nawet więcej, niż mówię. A zarazem przygotuj mi też gościnę, mam bowiem ufność, że dzięki waszym modlitwom będę wam oddany. Pozdrawiają cię Epafras, mój współwięzień w Chrystusie Jezusie, Marek, Arystarch, Demas, Łukasz – moi współpracownicy. Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z waszym duchem. Amen.